

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 5. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 229, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

## Zarząd Restauracji St. „Georges”

w WILNIE

Zawiadamia, że dnia 17 b. m. Restauracja przeniesiona została z sali balowej do swego stałego lokalu gruntownie odnowionego.

## Zbiegające się oceny.

Rezonans, jaki wywołał w prasie niemieckiej upadek gabinetu Herriota, jest bardzo znamienity. W przedmiejscu decyzji prezydenta Doumergue'a, mających zadecydować o dalszej linii politycznej rządów francuskich, prasa niemiecka sugeruje opinię, iż „idealistyczna” polityka zagraniczna Herriota doprowadziła do obecnego przesilenia jedynie dlatego, że Herriotowi brakło zdecydowania i siły do konsekwentnego przeprowadzenia swego programu.

Demokratyczna „Berliner Tageblatt” zaopatruje upadek Herriota następującym komentarzem: „Od decyzji prezydenta Doumergue'a zależy obecnie pokój Europy. Być może jednak, iż ciężka sytuacja obecna przyniesie rozwiązanie, które w innych warunkach byłoby do osiągnięcia jedynie stopniowo. Tylko polityk w wielkim stylu, który posiada zaufanie wszystkich republikanów francuskich i którego polityka finansowa posiada zaufanie kraju, mógłby przynieść ratunek. Tym człowiekiem byłby Caillaux. Ale — dodaje z melancholją dziennik — wydaje się, że jeszcze nie nadszedł jego czas”. Jako politykowi zarzuca „Berliner Tageblatt” Herriotowi nadmierny idealizm w ocenie swoich przeciwników, których, zdaniem demokratycznego or-

ganu niemieckiego, cenit zbyt wysoko.

Stojąca na drugim krańcu politycznym „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organ t. zw. ciężkiego przemysłu niemieckiego, w ocenie Herriota niedaleko odbiega od organu demokratycznego. „O Herriocie — pisze ten dziennik — historia powie prawdopodobnie, iż był on ożywiony dobrymi chęćmi, jednakże nie posiadał siły niezbędnej dla męża stanu, niezbędnej do urzeczywistnienia swego programu”. Również zgodnie z „Berliner Tageblatt” organ wszechniemiecki zarzuca Herriotowi zbyt ustępliwą stanowisko wobec swoich przeciwników politycznych. Zdaniem „Deutsche Allgemeine Zeitung” Herriot padł ofiarą kompromisów. Sądził on, iż najlepszym sposobem obrony są ciągle ustępstwa na rzecz zwalczającej go prawicy.

Oba dzienniki, których opinia miarodajna jest bądź co bądź dla dwóch skrzydeł opinii politycznej niemieckiej, w powściągliwej ocenie polityki Herriota wysuwają jedną tezę: Francji niezbędny jest mąż stanu, któryby z całym zdecydowaniem i konsekwencją przeprowadził politykę t. zw. porozumienia z Niemcami, porozumienia dla którego sztandarowym nazwiskiem ma być Caillaux.

## Kryzys gabinetowy we Francji.

### Painlevé odbywa narady.

PARYŻ 16. IV. (Pat.) Painlevé odbył dziś rano naradę z szeregiem członków Izby Deputowanych. Painlevé odbył również dłuższą naradę z Herriotem.

### Painlevé dobiera członków gabinetu.

PARYŻ 16. IV. (Pat.) Kryzys ministerjalny trwa w dalszym ciągu. Painlevé życzny sobie współpracy Caillaux dla tych samych powodów dla których pragnie współdziałanie Brianda, uważa bowiem, że tak samo jak Briand wydaje mu się najodpowiedniejszym na kierownika polityki zagranicznej Francji tak i Caillaux, pomijając wszelkie względy polityczne, wydaje się szczególnie uzdolnionym do stawienia czoła sytuacji finansowej, której powadze nikt nie zaprzecza. Przyjaciele Painlevégo twierdzą, że pragnie on bezwzględnie współpracy Brianda i Caillaux, nie przedstawiałyby sobie możliwości rozwiązania obecnego kryzysu, gdyby współpraca jednego lub drugiego męża stanu zawiodła.

Caillaux de Monzie i Robineau odbędą w ciągu popołudnia konferencję w sprawie sytuacji finansowej, podczas Caillaux i de Monzie odbędą naradę z kierownikami wielkich przedsiębiorstw finansowych.

### Prawica zwalcza Caillaux.

PARYŻ. 16. IV. (Pat.) Wczoraj do późnej godziny w nocy odbywała się konferencja Painlevé z Caillaux, Malvy i de Monzie.

Dzisiaj rano Caillaux będzie konferował z dyrektorem banku francuskiego oraz odbędzie się szereg innych konferencji.

Przewlekłość wczorajszego narad u prezydenta Izby Deputowanych zdaje się wskazywać na to, że wciąż jeszcze istnieją poważne różnice poglądów pomiędzy uczestnikami narad i że dotychczas jest jeszcze daleko do osiągnięcia definitywnego porozumienia.

Briand przed ostateczną rozmową z Painlevé ma jeszcze odbyć narady z najbliższymi swymi przyjaciółmi politycznymi.

W tym sensie oświetlając sytuację „Matin” pisze, że jakkolwiek nie należy jeszcze porzucić nadziei na utworzenie gabinetu Painlevé, to jednak trzeba stwierdzić, że jakiś zamęt został wniesiony do prowadzonych obecnie rokowań pod wpływem pewnych nowych prądów opinii, które ujawniły się wczoraj również i w kuluarach parlamentarnych.

„Matin” przytem dodaje, że Poincaré miał wczoraj oświadczyć, iż wybór Caillaux byłby wyzwaniem rzuconym Senatowi.

Ta opinia Painlevégo miała sprawić głębokie wrażenie w kołach senatu.

Prasa dzisiejsza szczególnie ujawnia zainteresowanie dla ewentualnego objęcia przez Caillaux teki finansów, przyczem dzienniki przypominają, że Caillaux jest przeciwnikiem daniny od kapitałów.

„Ere Nouvelle” zaznacza, że to stanowisko Caillaux spotka się niewątpliwie z poważną opozycją ze strony socjalistów, ale w rezultacie uzyska przewagę.

Prasa prawicowa bardzo energicznie protestuje przeciwko ewentualnej nominacji Caillaux.

## Czy prawica francuska jest zwolenniczką morderstw politycznych?

PARYŻ 16. IV. (Pat.) Dzisiaj rano w niewielkiej odległości od gmachu Izby Deputowanych policja aresztowała pewnego osobnika uzbrojonego w rewolwer i zdradzającego bardzo wielkie podniecenie.

Przyznał się on, że miał zamiar zastrzelić Caillaux. Zatrzymany osobnik, którego tożsamość nie została dotychczas ustalona, został odprowadzony natychmiast do aresztu.

## Caillaux zgadza się objąć tekę finansów.

PARYŻ, 16. IX. (Pat.) Caillaux oświadczył wobec grupy deputowanych radykalno-socjalistycznych, że położenie finansowe wydaje się poważne, lecz myśli on o możliwości doprowadzenia go do stanu normalnego w drodze dokonania ścisłego rozdziału spraw skarbowych od spraw budżetowych.

Po tem oświadczeniu Caillaux zapytał, czy może liczyć na poparcie grupy radykalno-socjalistycznej w zamierzonym przez siebie dziele finansów. Grupa jednogłośnie uchwaliła wotum zaufania dla Caillaux, Caillaux oświadczył wówczas iż zgadza się w zasadzie przyjąć tekę finansów.

### Decydująca konferencja.

PARYŻ, 16. IV. (Pat.) Painlevé wezwał do siebie Brianda. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że po tej wizycie Painlevé powziął ostateczną decyzję.

## Z Kowna.

To było do przewidzenia.

KOWNO (A. T. E.). Sejm litewski na wniosek posła chrześcijańsko-demokratycznego odrzucił projekty ustaw o Radach Narodowych dla mniejszości. Przeciwno ustawom padło 30 głosów; za ustawą o żydowskich radach — 27 głosów, o polskich — 15, niemieckich — 17.

Posłowie mniejszościowi na znak protestu opuścili salę sejmową.

Czy mu się uda?

KOWNO. (A. T. E.). Bawi tutaj przedstawiciel znanej angielskiej firmy Kolder, który bada możliwość zorganizowania spławu zakupionego w Polsce lasu, Niemnem do Kłajpedy.

W sprawie tej jak wiadomo Litwa czyni szereg trudności wbrew postanowieniom konwencji Kłajpedzkiej.

Rozstrzelanie Korpenki.

KOWNO (A. T. E.). Komendant wojskowy m. Kowna podał do publicznej wiadomości o rozstrzelaniu, rzekomo za szpiegostwo na korzyść Polski niejakiego Korpenki.

Sidzikauskas protestuje.

BERLIN (A. T. E.). Poseł litewski w Niemczech Sidzikauskas złożył notę, protestującą przeciwko szkandaliowi w sprawie królewieckiego społeczeństwa i policję tamtejszego litewskiego konsula.

Bazpośrednią przyczyną noty był wypadek, kiedy konsul litewski w Królewcu nie usłuchał wezwania policjanta wobec nieprzyzwoitego zachowywania się konsula na ulicy.

Konsul na wezwanie policji odmówił wszelkich wyjaśnień i przedstawienia dokumentów, a wobec braku jakichkolwiek dowodów został siłą doprowadzony do komisariatu.

Bieliznę  
Trykotażę  
Rękawiczki  
Krawaty

Ostatni wyraz mody!

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9 tel. 182.

Teatr Wielki

Występy  
Wiktora Kaweckiej  
Dzisiaj  
Dama w Gronostajach  
operetka Gilberta.  
Początek o g. 8-ej w.

Jutro w sobotę  
Karnawał królewski  
operetka Nelsona.

W niedzielę o godz. 4 popoł.  
po cenach zniżonych  
poraz ostatni

DEMON  
opera Rubinstelna

## Wiadomości polityczne.

W sprawie „Danziger Zeitung” donosi z Hagi, że wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Trubnalu Rozjemczego w Hadze, w sprawie polsko-gdańskiego konfliktu pocztowego. Żadnego komunikatu o przebiegu tego posiedzenia nie wydano. (Pat.)

Ostatni dzień swego pobytu w Pradze t. j. środę, członkowie polskiej wycieczki poświęcili obradom prawdziwego zbliżenia Czechów i Polaków.

Wynik tych obrad streszczono we wspólnych rezolucjach. Przyjęcie urzędzone wieczorem na cześć gości polskich odbywało się nie wspólnie lecz grupami.

Na wszystkich tych przyjęciach zgłoszono z obu stron serdeczne toasty, na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

O godz. 9 min. 30 wieczorem goście polscy odjechali do Warszawy.

Na peronie dworca kolejowego chór czeski odśpiewał hymn narodowy polski, na co goście odpowiedzili odśpiewaniem hymnu narodowego czeskiego.

Pożegnanie było bardzo serdeczne. Pociąg ruszył w drogę wśród okrzyków „Dowidzenia w Warszawie”.

W tutejszych kołach Anglicy nie dobrze poinformowani są, że posel rosyjski Rakowski w rozmowie z Chamberlainem uczynił nową próbę znalezienia podstaw do angloskorojskich rokowań gospodarczych.

Ze strony angielskiej zachowują się wobec tych dążeń z rezerwą, ponieważ propozycje Rakowskiego wobec obecnego ustawodawstwa gospodarczego obowiązującego w Rosji, nie dają konkretnych gwarancji w sprawie odszkodowań dla wierzycieli angielskich.

Nadto ze strony angielskiej oczekują widocznie incjatywy amerykańskiej w sprawie polityczno-gospodarczego zbliżenia z Rosją Sowiecką. (Pat.)



## Bohaterskie oświadczenie ks. Usasa.

LENINGRAD. 16 IV. (Pat.) Dziś w tutejszym sądzie gubernalnym rozpoczął się proces polskiego księdza Usasa. Przy przesłuchaniu ks. Usasa oświadczył że protestuje przeciwko pościągnięciu do odpowiedzialności przez rząd Z.S.S.R., zaznaczając, iż jest obywatelem państwa polskiego.

## Pomorze świadczy o swej polskości.

WARSZAWA. 16 IV. Pat. Z całego szeregu miast województwa Pomorskiego napływają w dalszym ciągu uchwały rad miejskich, zwołujące rząd polski do bezwzględnego przeciwstawienia się zakusom niemieckim, rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej.

Uchwały te w większości wypadków po podkreśleniu obecnego stanu polskości, powołują się na odwieczny polski charakter tego województwa.

## Polska na międzynarodowym kongresie radjo.

PARYŻ 16. IV. (Pat.) Dziś został tu otwarty międzynarodowy kongres zwolenników radjo.

W kongresie biorą udział przedstawiciele 25 narodów, przyczem szczególnie silnie jest reprezentowana Ameryka Południowa.

Delegacja polska składająca się z 12 osób, bierze bardzo żywy udział w obradach kongresu.

Jeden z delegatów polskich p. Odyniec wchodzi w skład biura kongresu.

## Duch militarystyki żyje.

PARYŻ 16. IV. (Pat.) Według informacji „Matin” raport marszałka Focha doręczony Konferencji Ambasadorów wymienia szereg uchybień niemieckich ustala niezbędny technikę przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec dla zapewnienia bezpieczeństwa sprzymierzonym.

Współpracownik marszałka Focha gen. Debenedy, opierając się na dokumentach, wskazuje na stałe postępy jakie czyni aeronautyka niemiecka, twierdząc, że wszyscy niemieccy piloci wojskowi są nadal czynni, oraz czyni specjalne zastrzeżenia co do stanu umysłów niektórych zwłaszcza kół niemieckich, propagujących wyraźnie cele odwetowe.

## Nie wyraźna historia.

WIEDEŃ. 16 IV. Pat. „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: „Przed ambasadą rosyjską w Paryżu aresztowano wczoraj pewnego robotnika bez pracy, który podawał się za inżyniera nazwiskiem Reichard.

Podczas przesłuchania Reichard oświadczył, że jest obywatelem rosyjskim, oraz, że pewien rosyjanin wręczył mu rewolwer z poleceniem zamachu na Krasina.

Rosjanin ów obiecał mu rzekomo wielką sumę pieniężną w zamian za udział w zamachu.

## Echo zamachu na króla Borysa.

WIEDEŃ. 19 IV. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Sofji: Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że napad na automobil króla nie był zamachem politycznym, lecz zwykłym napadem w celach rabunkowych, jednym z tych jakie są często w okolicach Sofji.

Wnosić można o tem stąd, że zwłoki profesora liczebnicy i strzelca przybojnego zostały kompletnie ograbione.

Z drugiej strony przynależność napastników do stronnictwa agrarno-komunistycznego mogłaby wskazywać raczej na polityczny charakter zamachu. Osobnicy, którzy dokonali zamachu, byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery.

Wysłane w pościg wojsko i milicja cywilna już osaczyły ich w górach, tak że prawdopodobnie wkrótce będą ujęci. Według nie stwierdzonych wieści nawet już zostali ujęci.

## W Bułgarii wre.

BIALOGROD. 16 IV. (Pat.) Tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Sofji wiadomość, że wczoraj w miejscowości Ada został zastrzelony były poseł Abki-Effendi, który należał do związku chłopskiego.

W tymże dniu we wsi Zima przyszło do walk między bandą powstańców a wojskiem.

## Maszyna piekielna w kościele.

SOFJA. 16 IV. (Pat.) W katedrze tutejszej podczas nabożeństwa żalobnego za duszę zamordowanego ówczesnego Gieorgiejewa eksploatowała maszyna piekielna.

Wiele osób zostało zabitych i rannych.

Obecni na nabożeństwie ministrowie i urzędnicy nie odnieśli szwanku.

## KOMUNIKATY POLITYCZNE.

### Stanowisko P. P. S. w dniu 1 maja.

Stanowisko P. P. S. w sprawie tegorocznego obchodu 1 Majowego jest identyczne z zeszlodziem, czyli że P. P. S. wszędzie urządza obchód samodzielnie. Udział komunistów jest niedopuszczalny, tak samo nie wolno w jakiegokolwiek formie dopuszczać do P. P. Sowskiego obchodu „Niezależnych Socjalistów” t. zw. „Drobnerowców”, a to ze względu na ich taktykę współdziałającą z komunistami i przeciwstawiającą się wrogowi P. P. S. Wszystkie związki Zawodowe stosownie do uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych obowiązkowo biorą udział w obchodach urządzanych przez P. P. S. W razie gdyby jaki związek przyłączył się do komunistów, lub „drobnerowców” P. P. Sowscy winni bezwzględnie się wycofać. Członkowie P. P. S. i Związków Zawodowych winni w dniu 1 Maja ogłosić strajk generalny, — dla zaznaczenia, że dzień ten jest Świętem Pracy.

Bezwzględnie należy członkom P. P. S. i Związków Zawodowych uścisnąć sztandary z napisami komunistycznymi, a zwłaszcza „Rosja Socjalistyczna i t. p.” Bacznie należy komunistów i drobnerowców nie przyłączyć się do obchodu P. P. S. — w takim wypadku milicja P. P. S. winna wkroczyć i z całą stanowczością uścisnąć warcholów.

W dniu 1 Maja odbędzie się w całej Polsce zbiórka pieniężna na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W ubiegłym roku w Wilnie na 1 Maja mieliśmy dwa obchody. Jeden urządzony samodzielnie przez P. P. S., drugi przez Komisję Okręgową, Zw. wespół z „Bundem” i „drobnerowcami” albo jak się zwą „Niezależną Partią Pracy”. — W roku bieżącym Wil. Kom. P. P. S. wyłonił własny Komitet Obchodu Majowego, P. P. S. który przyjmuje zgłoszenia organizacji do 25 bm. w lokalu własnym przy ul. Kijowskiej 19, w godzinach od 6 do 8 wieczór.

Okręg. Kom. Związków Zawodowych, wespół z „drobnerowcami” utworzył drugi komitet i zwrócił się do P. P. S. z zaproszeniem przyjęcia udziału, na co otrzymali odmowę ze strony P. P. S., które z organizacją o nieokreślonym charakterze, nie może współdziałać.

Tem samym i w roku bieżącym będziemy mieli dwa obchody.

Przyczem stanowisko P. P. S. jest jasne i wyraźne, co należy uważać za bardzo dodatnie przy ukształtowaniu myśli politycznej.

P. P. S. wzywa swych członków i sympatyków do zgrupowania się pod własnymi sztandarami.

### Konferencja ukraińsko-białoruska.

W dniu 8 kwietnia r. b. odbyła się w m. Równem n/w konferencja przedstawicieli Ukraińskiej Narodnej Partii i Tymczasowej Rady Białoruskiej.

Podstawą konferencji była jednokrotna pozycja tych ugrupowań politycznych względem Państwa Polskiego, oraz jednakowość idealów narodowych.

Konferencja poddała ostrej krytyce pozycję klubów poselskich ukraińskiego i białoruskiego i skonstatowała, iż komunistyczna i półkomunistyczna taktyka i ideologia tych klubów nie odpowiadają nastrojom ludności ukraińskiej i białoruskiej. Wobec czego konferencja zajęła wyrażnie negatywne stanowisko wobec swoich klubów poselskich i przyznała, że dopiero ponowne wybory do Sejmu wydzielią odpowiednio przedstawicielstwo narodów ukraińskiego i białoruskiego.

Jednocześnie konferencja skonstatowała fakt niedooceniań przez Rząd i społeczeństwo polskie wagi i korzyści polsko-ukraińskiego i polsko-białoruskiego porozumienia, na zasadach deklarowanych, w swoim czasie, przez Ukraińską Narodną Partiją i Tymczasową Radę Białoruską.

Następnie konferencja stwierdziła konieczność organizowanego wystąpienia przeciwko akcji dywersyjno-bandyckiej na Kresach Wschodnich.

Wśród innych środków zwalczania komunistyczno-bandyckiej roboty, konferencja uznała za niezbędne podjęcie szerokiej agitacji antykomunistycznej, oraz robotę organizacyjno-społeczną, przy oparciu się na ludności kresowej lojalnej wobec Państwa.

W celu osłabienia wyżej podanych zagadnień, konferencja przyznała pożądanym ściśle współdziałanie wyżej wymienionych obozów.

Uchwały konferencji są przewidywane i mają być ostatecznie ustalone na mającej się odbyć w najbliższych dniach powtórnej ukraińsko-białoruskiej konferencji w Wilnie.

### Roboty publiczne.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych utrzymuje ze środków państwowych wyłącznie drogi państwowe, znajdujące się na terytorjum województwa, oraz udziela dotacje samorządom na roboty drogowe, prowadząc nadzór nad ich wykonaniem.

Ilość dróg państwowych, utrzymywanych przez Okręgową dyrekcję robót publicznych przedstawia się jak następuje: ogółem dróg bitych około 210 km., dróg gruntowych 1132 km., ogólna długość mostów na tych drogach stanowi: mostów drewnianych — 7197 metrów bieżących, mostów żelaznych z drewnianym pomostem — 228 metrów bieżących, mostów kamiennych i betonowych — 268 metrów bieżących.

Roboty wykonywane na drogach państwowych, dzielą się na 3 kategorie:

I kategoria — są to roboty konserwacji dróg i odbudowa mostów do 20 m. b. rozpiętości.

II kategoria — są to roboty przy budowie nowych dróg bitych.

III kategoria — są to roboty przy budowie większych mostów ponad 20 metrów bieżących rozpiętości.

Z robot II kategorie w roku 1924-ym dostawiono dla remontu dróg: szabru 1455 metrów sześciennych.

## NA MARGINESIE

### Dla czego?

Sklepy tytułowe są podobno obowiązane mieć marki stemplowe i znaczki pocztowe. Konia z rzędem kto je tam dostanie, „Właśnie wyszły”... to stała odpowiedź. A publiczność czas traci, biegnąc na daleką Pokułankę, gdzie ku udreżeniu ogółu, przeniesiono Izbę Skarbową. Tam też tylko nabywać można wksle, papierek tak dziś potrzebny i pospolity, że doprawdy sama ilość nakazywała bym odnośnym Instytucjom ułatwić ludziom nabywanie takowych.

Alie to tak: wszystko u nas drogie, tylko czas tani: i cudzy, i własny.

nych i żwiru 32744 metrów sześciennych, kamienia na szaber 1696 metrów sześciennych, kamienia dla bruków 3542 metry sześciennie, drzewa dla mostów mniejszych 3803 metry sześciennie, kamienia dla mostów 1282 metry sześciennie, żelaza dla mostów 1,95 tonn, cementu 41 tonne.

Rozsypano i uwalowano dostarczony w r. 1924-ym szaber wraz z szabrem pozostałym z roku ubiegłego — ogółem szabru 1724 metry sześciennie oraz żwiru 31090 metrów sześciennych.

Uporządkowano toru i rowy dróg na przestrzeni 155 klm.

Naprawiono kapitalnie mostów — 490

Zbudowano mostów mniejszych (do 20 m. b. rozp.) mtr. 2 — 4568.

Zasadzono drzewek przy drogach — 9708 sztuk.

Z robot II kategorii (budowa nowych dróg) wykonano:

1) na trakcie Wilno — Lida dostawiono kamienia 2870 metrów sześciennych, wykonano nasypów — 4005 metrów sześciennych; zbudowano mostów (od 11 do 14 metrów bieżących rozpiętości) — 4 sztuki;

2) na trakcie Wilno — Oszmiana wykonano robot ziemnych nasypów — 820 metrów sześciennych, wykopano rowów — 1,2 klm. i wybrukowano jezdní — 4075 metrów kwadratowych.

Z robot III kategorii (budowa większych dróg) w roku 1924-ym wykonano jak następuje:

1) wybudowano most przez rzekę Serwec w Krzywiczach w powiecie Brasławskim o rozpiętości 61 metr bieżący;

2) wybudowano most w Szakurach przez rzekę Drukę w powiecie Brasławskim o rozpiętości 33 metry bieżące;

3) prowadzoną była i obecnie jest w toku budowa mostu w Hermanowiczach przez rzekę Dżisnę w powiecie Dżisnieńskim, o rozpiętości 91 metr, z której to budowy w roku 1924-ym wykonano około 75 procent;

4) prowadzoną była i obecnie jest na ukończeniu budowa mostu w Rymaszynie przez rzekę Wilję o rozpiętości 140 metrów bieżących na granicy powiatów Święciańskiego i Oszmiańskiego, z której to roboty w roku 1924-ym wykonano około 80 proc.;

5) odremontowano mosty uszkodzone od powodzi wiosennych w roku 1924-ym a mianowicie: a) most przez rzekę Wilję w Niemenczyne w powiecie Wileńskim, b) most przez rzekę Wilję w Wilejce, powiatu Wileńskiego; c) most w Łukach przez rzekę Mniutę w powiecie Dżisnieńskim. (x).

## Ludwik Giering.

14 kwietnia b. r. upłynęła druga rocznica śmierci ś. p. Ludwika Gieringa. Czem był w swoim czasie Ludwik Giering dla społeczeństwa polskiego — młoda generacja o tym zdolnym muzyku, zacnym obywatelu wie chyba bardzo mało. Znajac Gieringą osobliście z lat młodych, pragnę skreślić słów parę poświęconych pamięci tej świetlanej postaci. Omgis, kiedy naród polski jęczał pod jarzmem zaborczym, kiedy za rozumem polską w Wileńskich szkołach państwowych uczniowie byli karani fizycznie i jednocześnie usuwani z uczelni, kiedy polaków rozmawiających ze sobą na ulicy mową ojczystą szykanowano, w owym czasie Giering, widząc jak ważnym czynnikiem kultury duchowej jest pieśń, zorganizował potężne chóry kościelne. Nieograniczając się jednak reprodukcjami utworów religijnych, po odbyciu próby kościelnej, przestrzegając niezbędnej w tych warunkach ostrożności, uprawiał reprodukcje utworów świeckich: Moniuszki, Elsnera i innych kompozytorów.

Był to czyn za który przy ówczesnych represjach groziło zesłanie w oddalone gubernie Rosji. Za wrotami kościoła ś. Jana „gorodowej” oświadczał przechodniom „razgawarywat” po polski nie razraszajetia”, a tu za murami kościoła w mieszkaniu nieustraszonego patrioty płynęła pieśń polska ojczysta, krzepiąca ducha i zachęcająca ku wytrwaniu. Były ówczesny proboszcz ś. Jana ks.

Pacyńko gorąco popierał pracę L. Gieringa, udzielając w miarę możliwości materialnych środków na opłacenie kwartetu solistów w chórze kościelnym. Za czasów Gieringa i ks. Pacyńki drużyna śpiewacza kościoła ś. Jana pod względem artystycznym była bodaj jedną z najlepszych w byłym zaborze rosyjskim.

Słyszałem przedniejsze chóry kościelne Warszawy, Częstochowy, Kowna i innych miast w żadnym z pominiętych chórów nie było takiego ześpiewania się, w wykonaniu tyle subtelności i pięknego cieniowania, powagi i majestatu prawdziwie religijnego jak w chórach Gieringowskich.

W kościele ś. Jana słynne były śpiewy wielkopostne pasyjne. Śpiewy te ścigały tłumy modlących się estetów, szukających natchnienia podczas majestatycznych brzmień muzyki kościelnej. Wielkotygodniowej, pragnących wzniesić swe myśli i serca ku Bogu wspólnie z Haydnem, Palestriną, Rossinim i innymi genjuszami. Przed rokiem 1905 zawdzięczając niezamordowanej pracy Gieringa.

Po paruletnich staraniach u Władz, wystawione zostały Moniuszkowskie „Sonety Krymskie” w interpretacji chórów i orkiestry, które ścigały tłumy rodaków spragnionych usłyszeć muzykę pieśniarza narodowego i tem samym nabrać otuchy do dalszych cierpień. Kiedy po roku 1905 za błysnął świt chociaż problematycznej wolności, L. Giering jeden z pierwszych poszedł do polskich dzieł grupujących się w ochronach, aby uczyć je pieśni Ojczystej.

Chociaż sam żył ubogo, jednak jak mógł, tak się wysłużył społeczeństwu swoim talentem nie odmawiając nigdy udziału w pracy społecznej dla dobra ogółu. W parze z wybitnymi zdolnościami organizacyjno-kapelmistrzowskimi szła u Gieringa intuicja szczerego skupienia i poważnego artysty. Słynny instrument Świętojański prowadził spokojnie i poważnie, będąc jednym z najlepszych w Polsce improwizatorów w grze organowej.

Jako muzyk — Giering odznaczał się wybitną inteligencją, wysoką kulturą muzyczną, gruntownym wykształceniem, polotem i natchnieniem i wprost mroźcą pracowitością. Jako człowiek był nadzwyczaj życzliwy i szczerzy, to też zaletami charakteru i wybitnymi zdolnościami muzycznymi potrafił zaskarbić sobie uznanie i poważanie całego społeczeństwa.

Zyjąc w ciężkich warunkach materialnych oraz będąc zajęty pracą odwoźczą, mało się poświęcał pracy kompozytorskiej twórczej, wiele jednak utworów kościelnych jak „Ave Maria” na chóry męskie, „Libera” na chóry mieszane, marsze żalobne na organy i inne kompozycje kościelne zdobyły ogólne uznanie i są już dzisiaj wyczerpane. Z utworów świeckich Gieringa dotychczas nie zostało nic wydane, a szkoda, utwory świeckie tego liryka poety, są doprawdy bardzo ładne, wykonywane w swoim czasie publicznie przez autora cieszyły się zasłużonym powodzeniem. Umarł ks. Pacyńko, proboszczem został mianowany ks. Czerniawski, któ-

ry również był mecenasem muzyki, otaczając opieką muzykę kościelną, ceniąc i szanując pracę L. Gieringa. Lecz niestety ks. Czerniawski został przeniesiony do Grodna, a na jego miejsce mianowany ks. Elert. Nowy proboszcz, będąc z natury człowiekiem wyniosłym, zarozumiałym i opryskliwym, traktował muzykę kościelną jako rzecz podrzędną. Już w pierwszych dniach urzęd. ks. Elerta wytworzyły się stosunki dla pracy Gieringa ciężkie i czem dalej tem bardziej się pogorszały. Giering swoją wybitną inteligencją, talentem i zrównoważonym charakterem był dla swego ograniczonego szefa wprost nienawistnym, to też intrygami i szukanami zmuszony został po 35 letniej pracy do porzucenia kościoła ś. Jana. Przeniosł się więc do kościoła ś. Ducha. Jednak Giering tak się żył z kościołem ś. Jana, iż potężnym instrumentem tegoż, tyle go z nim wiązało wspomnień i przeżyć, że długo wyżyć w rozbracie nie mógł, powrócił więc na nowe tortury duchowe. Za parę lat przed śmiercią mówił mi, że praca w warunkach, które się wytworzyły u ś. Jana zrujnowała go fizycznie i duchowo i nabawiła go choroby serca, że czuje już niedaleki koniec. I rzeczywiście 14-go kwietnia 1923 r. L. Giering zmarł na atak serca. Przenosił się duch tego zdolnego muzyka, zacnego obywatela i wielkiego patrioty do tych sfer, które mu oszczędzą szukan i upośledzenia. Za trumną zmarłego szły literalnie tłumy publiczności składającej się przeważnie ze sfer inteligentnych,

korporacje społeczne i artystyczne oraz szkoły, w których zmarły wykładał.

Tłumy te były największym uznaniem pracy zmarłego i protestem przeciwko tym, którzy mu tę pracę uniemożliwiali. Stało się zadość cniemności i głupocie dla której muzyka w kościele jest rzeczą zbytnią, a ideowi krzewiciele muzycznej kultury religijnej nieprawomyślnymi rewołucjonistami. Stało się zadość jednokrotnie przez protekcje zajmują zbył odpowiedzialne stanowiska w hierarchii społecznej, nie sami nie czynią i innym przeszkadzając. Zeszedł ze świata ostatni w Wilnie organista muzyki, któremu pod względem inteligencji i wysokiej kultury muzycznej na kresach nie było i niema równego. Pamięć o czterdziestoletniej pracy Gieringa w kościele ś. Jana jak w zeszlodziem tak też w drugą rocznicę śmierci nie została nawet w tymże kościele uczczoną publicznym nabożeństwem. W miesiąc po śmierci, zamiast przyznania emerytury kazano rodzinie zmarłego usunąć się z zajmowanego kościelnego mieszkania. Od tej pory w Świętojańskim akademickim kościele zamiast pięknej polifonii kwitnie kafonja, a zamiast potężnych dźwięków organów — pieszczące liche tony katarunkowej fisharmonijki, na której popisują się różni przygodni grajkowie. Czy nie należało by pomyśleć społeczeństwu o wmurowaniu w kościele ś. Jana pamiątkowej tablicy zmarłemu? A. Z.



# Z Rosji Sowieckiej.

## Nie ulaskawili.

MOSKWA. (A. T. E.) Wcik odrzucił podanie o ulaskawienie skazanych na śmierć Kurlandzkiego i Liniewicza.

Ten ostatni uważany był przez władze sowieckie za szpiega polskiego.

## Tuchaczewskij zastępca Frunzego.

MOSKWA (A. T. E.) Członek Rew. wojensowietu Tuchaczewskij został mianowany zastępcą Frunzego, jako przewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej.

## Sensacyjny proces.

MOSKWA. (A. T. E.) Rozpoczął się tutaj proces w Najwyższym Sądzie Republiki Sowieckiej osobistego sekretarza Trockiego, Zawadzkiego, którego zatrzymano na pograniczu tureckim z bardzo ważnymi dokumentami. Sprawę ujął w swe ręce Krylenko.

## He jest „jaczejek komunistycznych” młodzieży.

MOSKWA. (A. T. E.) Według danych Komitetu Wykonawczego komunistycznego Internacjonalu następujące ilości „jaczejek komunistycznych” młodzieży znajdują się w poszczególnych państwach: Włochy — 350, Francja — 400, Czechy — 200, Szwecja—120, Norwegja—41, Polska — 50, Litwa — 40, Łotwa — 40, Anglja — 9, Jugosławja — 20, Belgja — 80. Nowo opracowana instrukcja poleca przetrześć cały wysiłek pracy na wieś.

## Tylko przedstawicielstwo dyplomatyczne.

MOSKWA. (A. T. E.) Przedstawicielka Sowieców w Norwegji Klonatjowa zwolniona została z obowiązków przeprowadzania spraw handlowych sowiecko norweskich.

P. Klonatjowa zatrzymuje wyłącznie przedstawicielstwo dyplomatyczne.

# KRONIKA.

Piątek 17 Kwiecień

Dziś — Anceta P. M.  
Jutro — Apoloniusza.  
Wschód słońca — g. 4 m. 37.  
Zachód „ — g. 6 m. 36

## Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czynnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T. wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T. wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T. wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13. Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dnje powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

## Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

## Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

## Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9. Poradnia Polak. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 9, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litawska — Wileńska 28. Przychodnia od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźlicznych — Żelazkowskiego 1.

## Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w noc następujące apteki: Mańkowiec — Pilsudskiego róg Nowogr. Jundziłła — Mickiewicza róg placu Łukisk. Domańskiego — Dominikańska 14. Szyrwintki — Niemiecka 15. Pak — Antokolska 54. Siekierzyńskiego — Zarzecka 20. Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9. Szantyra — Legiejowa 24. Żelazkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

## MIĘSKA.

— **Zatargi mieszkaniowe.** Z dniem pierwszego kwietnia zwiększyła się liczba zatargów między właścicielami nieruchomości, a lokatorami na tie mieszkaniowym. Wobec tego związek lokatorów zwrócił się do swoich członków z odezwą w której przypominą, że nie powinni zwracać za opłatą komornego i o ile nie uregulują opłaty drogą polu-

bonną, to wtenczas mogą wpłacić do depozytu za pośrednictwem związku. (1).

— **Kary administracyjne.** Władze administracyjne m. Wilna pociągnęły do odpowiedzialności w dn. 15 b. m. za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych 32 osoby z których, 1) za nieprzestrzeganie godzin handlowych 4 osoby; 2) za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym 7 osób; 3) pociągnęto do odpowiedzialności 2 prostytutki za narętnie zaczepianie mężczyzn; 4) za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego 18 osób; 5) za przekroczenie przepisów administracyjno-sanitarnych i porządkowych 1 osobę. (1)

## Z UNIWERSYTETU.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Mikulskiego.** Zarząd Bratniej Pomocy polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie wzywa ogół członków T. wa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pogrzebie prof. d-ra Antoniego-Feliksa Mikulskiego oraz w nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się w kościele św. Anny w piątek dn. 17 b. m. o godz. 10 rano po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Rossa.

## ZE SZKOLNICTWA.

— **Kursy dla nauczycieli szkół powszechnych.** Przed rozpoczęciem egzaminów dla nauczycieli szkół powszechnych, nie posiadających pełnych kwalifikacji, odbędą się tygodniowe kursy.

Egzaminy te mają być w dniu 27 b. m. w gmachu seminarjum nauczycielskiego męskiego. (x).

— **Prośba o szkoły białoruskie.** Do kuratorium okręgu szkolnego Wileńskiego wpłynęły podania od miejscowej ludności o uruchomienie szkół białoruskich:

W powiecie Oszmiańskim — 4, w Wilejskim — 30, w Święciańskim — 2, w Dunilowickim — 7 i w Dziśnieńskim — 19. (x).

— **Prośba o szkołę litewską.** Gmina Olkienińska powiatu Wileńsko-Trockiego złożyła podanie do kuratorium okręgu szkolnego Wileńskiego o uruchomienie w tej gminie szkoły litewskiej. (x).

— **Uruchomienie szkół mniejszościowych.** W związku ze złożonymi podaniami o uruchomienie szkół mniejszościowych w niektórych miejscowościach ziem Wileńskich, w dniach najbliższych wyjedzie do tych miejscowości specjalny delegat, dla zbadania, czy w danej miejscowości zamieszkuje 25 procent tych mniejszości narodowych. (x).

— **Przyjazd p. Zagórskiego.** W związku z otwarciem pierwszego zjazdu ze wszystkich miast Rzeczypospolitej, Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, przyjeżdża dn. 18 b. m. do Wilna w zastępstwie ministra oświaty p. Zagórski — dyrektor departamentu. (x).

— **Program zjazdu Towarzystwa szkół średnich i wyższych.** Na zjazd Towarzystwa szkół średnich i wyższych, ustalono następujący program:

Dnia 18 o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele świętego Jana; o godz. 11 — obrady walnego zgromadzenia (otwarcie zjazdu, przemówienia powitalne i referat prof. Klemensowicza z Krakowa na temat: podstawy ideowe T. N. S. W.), po czym zwiedzanie Uniwersytetu; o godz. 2 i pół — wspólny obiad; o godz. 4 — 7 posiedzenie plenarne w gmachu gimnazjum imienia króla Zygmunta-Augusta; o godz. 7 w. — obrady komisji; o godz. 9 wiecz. — raut w sali reprezentacyjnej pałacu.

Dnia 19 o godz. 9 rano — obrady komisji, w gmachu gimnazjum imienia Joachima Lelewela; o godz. 10 i pół rano — posiedzenie plenarne.

Po południu zwiedzanie Wilna.

— **Walne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej.** W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej.

## Program koncertów stacji radiofonicznej P. T. R. Warszawa.

Fala 385 mtr.

(słyszane w całej Polsce).

Piątek 17-IV. Koncert zesp. orkiestr. P.T.R.—kier. Adamus.  
1. Polonez Kurpińskiego „Witaj Królu”  
2. Taniec węgierski № 5 Brahmsa.  
3. „Illusion” Tango  
R. Etkinówna odegra utwory fortepjan. Komunikat P.A.T. Biuletyn meteorologiczny. Sobota 18-IV. Koncert zesp. orkiestr. P.T.R.—kier. Adamus.

1. „Chłop i poeta” uwertura Suppe  
2. Legenda Wieniawskiego—solo skrzypcowe p. W. Seldendorff—akomp. Pietrzyńskiego Komunikat P.A.T. Biuletyn meteorologiczny. Niedziela 19-IV. Koncert zespołu orkiestr. P.T.R.—kier. Adamus  
1. Fantazja z op. „Dzwony z Kornwilu”—Planquette  
2. „Joi, joi—to dziewczę”—Shimmy  
3. „Doralne”—Boston  
4. „Szelk”—Shimmy  
5. „Krewki mazur”—Lewandowskiego.  
Koncerty rozpoczynają się o g. 18 do 19

## SPRAWY ROLNE.

— **Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej.** W dniu 18 b. m. odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej. (x)

## Z POCZTY.

— **Nowe połączenie.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia, iż z dniem 14 kwietnia r. b. zapowiadonb służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Wolczyn, powiatu Brzeskiego. (Pat.).

## Z POLICJI.

— **Egzaminy gospodarcze w policji.** W dniach 27 i 28 b. m. odbędą się egzaminy gospodarcze w policji państwowej okręgu administracyjnego Wileńskiego. (x)

## RÓŻNE.

— **Niwelacja rzek.** Ministerstwo Robót Publicznych zawiadomiło Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych o przesłanie dla okręgu Wileńskiego 250-ciu reperów niwelacyjnych które mają być ustawione na charakterystycznych punktach terenowych, oraz wzdłuż rzek. W najbliższym czasie projektowane jest przeprowadzenie ścisłej niwelacji na terenie całego województwa. Przeprowadzenie tych prac projektuje się w ciągu najbliższych trzech lat. (1).

— **Podziękowanie.** Wzruszone do głębi duszy nauczycielki-weteranki ze schroniska składamy serdeczne podziękowania za hojność i serce w życzeniach i ofiarowaniu święconego, którym zostaliśmy udarowane, przez: Zarząd Nauczycielstwa Polskiego, Komitet budowy Domu Weteranek-Nauczycielek, Bractwo Solidacji Polek, dawnym opiekunom schroniska p-wu Świeżyńskim i p. J. Milewskiej-Umiastowskiej, oraz Komitetowi wojewódzkiemu „Chleb dla głodnych”. Wszystkim złączamy staropolskie „Bóg zapłać”.  
Nauczycielki-weteranki.

## RUCH WYDAWNICZY.

— **„Przegląd artystyczny”.** Wyszedł 3ci numer pisma wychodzącego już od dłuższego czasu w Wilnie i w krótkich a rzeczowych artykułach streszczający życie artystyczne Wilna. P. Miller pisze w tym numerze o estetyce ciała, p. Lubierzyński o kulturze polskiej, p. Hryniewicz o teatrze objazdowym; pozatem numer mieści sprawozdania z wystaw i ilustracje z obrazów winian lub związanych z Wilnem artystów.

— **„Morze”.** Wyszedł z druku zeszyt kwietniowy (№ 4) miesięcznika „Morze”, pisma znanego już naszym czytelnikom z poprzednich wzmianek recenzyjnych. Na treść tego zeszytu, wyborne ilustrowane przez J. Zarubę, T. Granowskiego i Bulhaka, złożyły się morskie utwory poetyckie Zenona Trzemeskiego (Miriam), Marjusza Zaruskiego, J. Birkomajera, oraz artykuły: „Polska a morze” — Zdzisława Debickiego, „Marynarka Handlowa” — Gabriela Chrzanowskiego, „Jaka flota nam jest potrzebna” — W. Filanowicza, „Widoki rozwoju naszego rybactwa oceanicznego” — Dr. J. Borowka, „Charakter prawny morskiego statku handlowego” — Dr. Wł. Sowińskiego, „Szkoła morska w Tczewie” — Belgijski statek szkolny” — Tad. Debickiego, „Aparaty nurkowe” — Inż. B. Bagniewskiego, bogaty dział kroniki i sportu.

W tekście około 80 ilustracji. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Elektoralna 2 (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Świetna farsa „Ananasa” z pp. Grabowska, Jasińska, Jaworska, Godlewski, Kijowski, Bystrzyński, Kurzakowicz, Detkowskim i Purzyckim, grana będzie dziś i jutro w Teatrze Polskim. Publiczność na tej farsie bawi się wyborne.

— **Przedstawienie szkolne.** W niedzielę najbliższą grany będzie „Hajduczek” (bardzo udatna przeróbka z powieści H. Sienkiewicza) Początek o g. 4-ej pp. Ceny miejsc najniższe.

— **Występy W. Kaweckiej.** Jak było do przewidzenia Teatr Wielki zapenił się po brzegi na pierwszym występie ulubionej primadonny W. Kaweckiej, występującej wczoraj w operetce „Marica”.

Dziś grana będzie poetyczna i melodyjna „Dama w grobstajach” operetka Gilberta. W sobotę zaś po raz pierwszy po dłuższej przerwie „Karnał królewski”.

— **Opera „Demon” jako popołudniówka.** W niedzielę o g. 4-ej pp. po raz ostatni grany będzie „Demon”—Rubinstein z K. Krugowskim w roli tytułowej i J. Krużanką w roli Tamary. Ceny niższe.

— **Przedstawienie baletowe jubileuszowe.** Na poniedziałek Teatr Wielki przygotowuje przedstawienie baletowe, które będzie zarazem świętem naszego doskonałego zespołu baletowego, bowiem będzie to przedstawienie jubileuszowe, t. j. dwudzieste piąte w sezonie bieżącym.

Program bogaty i interesujący.  
— **Zakończenie sezonu operowego.** Jak wiadomo Teatr Wielki z d. 1-go maja będzie zamknięty. Dyrekcja pragnie

zakończyć sezon operowy artystycznie, wykazując bilans pracy zespołu operowego. W tym celu od szeregu tygodni pod kierunkiem pp. Leszczyńskiego i Krugowskiego idą przygotowania do wystawienia „Hrabiny”—Moniuszki, która będzie grana raz tylko jeden dn. 80 kwietnia, na uroczyste zakończenie sezonu. Przedstawienie poprzedzi przemówienia o celowości kultury muzycznej w życiu narodu, przegląd repertuaru operowego, oraz warunki w jakich pracowała opera nasza.

— **Poranek muzyczny.** W niedzielę 19-go kwietnia 1925 r. o g. 12-ej w poł. odbędzie się Poranek muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie. W koncercie tym biorą udział W. Halka-Ledochowska (skrzypce), M. Szalicki (altówka), F. Tchórz (wolonczela), H. Szymo Kulicka (fortepjan). W programie Beethoven—kwartet fortepjanowy op. 16, i Mendelsohn—Bartholdy—trio op. 49 D-moll. Ceny miejsc najniższe.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W Wilnie.

— **Swoje, czy cudze.** Dubicki Jarosław, którego miejsce zamieszkania nie ustalono usiłował podzwoić 2 miesięczne dziecko. Dochodzenie w toku.

— **Jak się tu żenił.** Lewkowiczowi Piotrowi zam. przy ul. Raduńskiej 43, skradziono garderobę i inne rzeczy. Wartość skradzionych rzeczy niestwierdzona. Kradzież dokonała żona Lewkowicza, która zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

— **Wiwaty.** W dniu 15 b. m. o godz. 24, Abramowicz Zygmun zam. przy ul. Starzej 22, zameldował policji IV kom., iż przechodząc w towarzystwie kilku osób ulicą Witoldową napotkał trzech poruczników z których jeden trzykrotnie wystrzelił z rewolweru. Nazwisk oficerów nie ustalono. Dochodzenie w toku. (1)

— **Urwało się.** Józef Luczewicz zam. przy ul. Oszańskiej 8, woźny Urzędu Pocztowego został zatrzymany za systematyczne wykradanie listów wartościowych.

— **Rzeczy do odebrania.** W ekspozyturze śledczej mieszczącej się przy ul. Zawalnej 36 znajdują się do odebrania następujące przedmioty: 1) papierosnica srebrna z monogramem, która została znaleziona w dniu 22 marca b. r. przy ulicy Kolejowej, 2) worek żyta który został znaleziony w dniu 28 stycznia b. r. na ulicy Zawalnej.

### Na prowincji.

— **Trup dziecka w jeziorze.** W dn. 15 b. m. w godzinach rannych został odnaleziony trup dziecka płci męskiej w wodzie jez. Świr. Trupa przeniesiono do trumienki. Dochodzenie w toku. (1)

# Telegramy.

## Niepowodzenie Vanderveledgo

PARYŻ. 16.IV. (Pat.) Według doniesień z Brukseli próby Vanderveledgo utworzenia gabinetu spełzy na niczym, ponieważ liberalowie i katolicy odmawiają współpracy z socjalistami.

## Dymisja totewskiego ministra

RYGA. 16.IV. (Pat.) Minister pracy Krievins podał się do dymisji.

## Konferencja państw Małej Ententy.

PRAGA. 16.IV. (Pat.) Termin konferencji państw Małej Ententy ustalono ostatecznie na dzień 9 maja.

## Ekspozytura Sowieców w Anglii.

MOSKWA. 16.IV. (Pat.) Dziś powrócili z Anglii delegaci sowieckich związków zawodowych.

Delegaci ci przeprowadzili konferencję z angielskim związkiem zawodowym, przyczem postanowiono utworzyć sowiecko-angielski komitet wzmocnienia wzajemnych stałych stosunków pomiędzy obiema organizacjami.

## Likwidacja powstania Kurdów.

ANGORA. 16.IV. (Pat.) Przywódca powstańców kurdystańskich szeik Said oraz główni kierownicy powstania zostali schwytani. Powstanie jest całkowicie zlikwidowane.

# Teatr Polski.

„Ananasa” — Krotoczwila w 3 ch aktach Vincuilla.

Jeśli już przetłumaczono, zgodnie z treścią tytułu sztuki na „ananas”, to lepiej i w tekście wspominać o „ananasiku” niż o „jabłuszku”, bo inaczej wytwarza to pewien zamęt. Ale mniejsza z tem, teksty farsy p. Vincuilla nie są takim skarbem literatury, by o szczegóły się spierać. Znow tedy przelknęliśmy bez trudu, zakąsawszy nią po święconem, potrawką francuską w guście tych, które podają w nocnych kabaretach paryskich i całego pewnie świata. Pieprzne to, słone, tłuste, ale nie ciężkie i... ostatecznie, widać nie tak bardzo niestrawne, jeśli się temi przysmakami francuskiej kuchni karmi kilka pokoleń cnotliwych Polaków i... dziury w niebie, ani kataru w żołądku nie ma. Ani nawet naśladownictwa.

Polskiej farsy tak dobrze jak niema. Wesołe sztuki Bałuckiego, Jordana, Przybylskiego, mają raczej ko-

medjowe zacięcie, a dziś już stylowe, są równie zajmującym obrazem epoki w której były pisane jak Dziadła Fredry. (No, czy by nie było wskazane wznowić na popołudniówkę „Dom otwarty” lub „Klub kawalerów”, w strojach z epoki... tuż tuż pożał się Bożej Dopiero by chodząc w luźnych workach, bezgorsetowe wnuczki, ocałowały nalezytce swe szczęście, oglądając korony ówczesnej mody swych babek, tak komicznie nieestetycznej! Więc farsy nie umięją pisać Polacy?)

A Sawoir, powie ktoś? Wszak najautentyczniejszy pono Polak z miasta Łodzi... cóż kiedy wieść głosi, że się nazywa Poznański i kropki krwi aryjskiej niema w żyłach, a mąjerą się przejął francuską i opisuje stosunki międzynarodowe.

A w kraju, Winawer... też... nie słowianin... warszawiak z narodowości i dowcipu, dość sztucznego i nie tyle wesołego, co wymyślnego. Sytuacje i typy, oryginalne zresztą też, jak również akcja tych sztuk ukraszonych kawałami jak ciasto wielkanocne, co to aż małego zakalca dostało z nadmiarą farszu z rodzenek.

Mało jest u nas fars i prędko przechodzą w zapomnienie. Jeśli się zdarzą, to ciężko nieprzyczołte, jak np. „Podatek mieszkaniowy” Siedleckiego, albo „Szofer Archibald” Pawlikowskiej, najsporniejsza rzecz jaką mi się zdarzyło widzieć na scenie polskiej. Francuskie farsy jakoś lepiej, zgrabniej, szybciej, umięją operować tym nieodzownym sprzętem podobnych utworów: łóżkiem. Cóż to znaczy? Czy jesteśmy narodem tak skromnym, wstydlwym i moralnym, że się nasze przygody nie nadają do fars? Zapewne nie, ale jest w tem o tyle prawdy, że sprawy miłosne traktujemy zupełnie inaczej niż Francuzi. Może wogóle sposób traktowania tych spraw jest cechą najbardziej charakterystyczną daną narodowość i stanowiącą największą między narodami różnicę. Więc i stosunek do kobiety i sposób traktowania jej roli w tem wszystkim.

Francuzi zatapiają się w temi sprawami łatwiej, prościej, bardziej się trzymając wskazówek Instynktu i praw przyrody, Polak amplifikuje całą historję, faszkuje ją literaturą i obnosi tę wyolbrzymioną, papiero-

wą miłość do kobiety, jak bolesny wrzód, który ani żyć, ani umrzeć nie daje.

Ale wróćmy do „Ananasa”, czy „Jabłuszka”, bardziej odpowiedniego deseru po szczerze polskich smakolychach, zjadanych w czasie Wielkanocnych świąt.

Owszem, apetyczna to istota, ta żona dwóch mężów, czyhająca na „prawdziwego kochanka”, a p. Jasińska swą grą pozbawioną wszelkiej trywialności, lekko podkreślając komizm temperatu, „Korsykanki”, zrodziła z niej pyszny typ, aż chce się powiedzieć prawdziwy. Mimika tej inteligentnej artystki jest wyborna, a „czarne oko”, które umie robić gdy jest przestraszona lub zgorzsona, ma swój specjalny wdzięk i humor wywołujący wybuchy wesołości. Panowie Godlewski i Kijowski, mieli role dość trudne, bo potracając w akcie drugim o cyrk, ale wywiązali się z tych ewentualności elegancko, zrobili sobie wyborne maski sobowtów, a jednak nie zupełnie identyczne, zwłaszcza p. Godlewski trzymał się w mierze,

p. Kijowski trochę szarżował, w scenie placu.

P. Kurnakowicz... może go to naprawdę nudzi, że mu recenzenci zawsze tyle piszą komplementów? Cóż zrobić, kiedy był tak strasznie śmieszny, z tą talją, i tą „gębą”, jako Mol, postać

P. Grabowska uroczo odegrała rolę młodej panienci, p. Jaworska zrobiła z siebie taką kokocicę, że to aż żenowało poważniejszych, skromnych ludzi, ale ruda peruka to dobry pomysł, p. Purzycki przerażający tabetyki, ciągle myśli, że jak ktoś dobrze nosi ładnie skrojone garnitury i bystro się rusza, to może mówić z kluskami w buzi i nie umieć roll... To przecie przeszkadza innym, a tak wszyscy zwawo grali! Aha... a treści! No, nie... kto ciekaw, powiedzie sobie do Lutni dowiedzieć się jak to tam było z tem jabłuszkiem, czy Zuzanną między dwoma starcami. Publiczności było sporo i śmiała się często i długo.

H. R.



Wystawa Związku Miast Polskich.

Szerokim i potężnym odgłosem odbiło się o nasz przemysł ciężki echo mającej się odbyć w czasie 3-10 maja 1925 roku podczas trwania Międzynarodowego Targu w Poznaniu - Wystawy Związku Miast Polskich.

Ekspozycje wystawy dotyczyć będą gospodarki miejskiej, a więc przede wszystkim, budownictwa, szpitalnictwa, komunikacji, gazownictwa, elektryfikacji, pożarnictwa, wszelkich instalacji etc.

Zbytecznym jest podkreślić, że miasta polskie są w dzisiejszych czasach bodajże najlepszymi odbiorcami, gdyż rozbudowując się, przystępują do ulepszenia swych urządzeń i instalacji, wobec czego mieć będą znaczne zapotrzebowania w artykułach różnych gatunków, tem więcej, że w tym kierunku mają finansowe poparcie ze strony rządu.

Liczba zgłoszenia przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu świadczą najwymowniej o zrozumieniu nie tylko własnego interesu tychże, lecz i ogólnego krajowego z okazji tego rodzaju ustawy, wydana została obszerna monografia miast polskich.

Miasta polskie zaniebane z winy zaborców będą obecnie najlepszym chyba odbiorcą przemysłu krajowego. Wystawa bowiem umożliwi bardziej zaniebanym miastom poznać się z kulturalnymi urządzeniami innych miast polskich, do których w pierwszym rzędzie należą miasta poznańskie, które przyrzekły i wyraziły gotowość życzyliwego przyjęcia poszczególnych wycieczek z innych miast Polski, które zapowiedziały swój przyjazd celem zapoznania z najrozmaitszymi nowoczesnymi urządzeniami miast zachodniej Polski.

Wystawa Rolnicza.

Zbliża się termin otwarcia targów międzynarodowych. Nadchodzi 3 go maja, dzień święta narodowego, w którym wszyscy obywatele Polski Odrodzonej i Wyzwolonej z pod jarzma zaborców obchodzą uroczyste rocznicę konstytucji.

Na otwarcie Targów zapowiedziała swój przyjazd wycieczka włościańska, zorganizowana przez Polskie Stronnictwo Ludowe z pod znaku „Piasta” na czele ze swym prezesem b. premierem W. Witosem, dla której nadarza się sposobność zwiedzenia i zapoznania się z najrozmaitszymi typami maszyn i narzędzi rolniczych, które będą wystawiane na tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

Wielką atrakcją sezonu Dwie serie 12 akt. razem. Tragedja domu Habsburgów. Monumentalne arcydzieło w 12 akt. W główn. roli Marja Korda. Serja I: Arcyksiężna Rudolf i Marja Wecera. Serja II: Tajemnica zamku Majeling.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6/2-7/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Listy z prowincji.

Głębockie Towarzystwo Dobroczyńności.

Wpierw nim opowiem o Głębockim T-wie Dobroczyńności, pozwalam sobie w kilku słowach scharakteryzować pracę społeczną u nas na Kresach ostatnich lat kilkudziesięciu.

Wszyscy bardzo dobrze pamiętamy czasy moskiewskie, kiedy to prześladowano nas za naszą mowę, za pracę nad oświatą ludu. Powstały jednak i wówczas tajne i jawne organizacje, towarzystwa kulturalno-dobroczyńne, do których należeli ludzie najlepší, bo gorąco miłujący nasz kraj biedny, a przez rząd moskiewski stopniowo do ruiny doprowadzany.

Drugi okres od roku 1917 do 1923 pracy hulaśliwej, chaotycznej, kiedy to ustawicznie przyjeżdżali do nas rozmaici panowie i panie, urządzali wieczerze, zebrań, szafowali hojnie wzniosłymi programami, obietnicami, hasłami, organizowali „na poczekaniu” rozmaite koła, towarzystwa, kółeczka.

Głębockie T-wo Dobroczyńności powstało w r. 1906, by jak sama nazwa wskazuje dobrze czynić, zwalczając nędzę materialną i moralną. Ubogie środki materialne ograniczyły na razie działalność do otwarcia w domu wynajętym przytułku dla starców i zorganizowania wypożyczalni książek, jednak już w r. 1909 Towarzystwo nabywa w m. Głębockim plac, z zamiarem wybudowania własnego domu-przytułku, czego jednak przed wojną światową skutecznym nie mogło.

Wielka atrakcja sezonu Dwie serie 12 akt. razem. Tragedja domu Habsburgów. Monumentalne arcydzieło w 12 akt. W główn. roli Marja Korda. Serja I: Arcyksiężna Rudolf i Marja Wecera. Serja II: Tajemnica zamku Majeling.

Wielkość tych szkół zostało upamiętnionych, zaś nauczycielki wychowanki Dobroczyńności i obecnie, już jako rządowe, z pożytkiem dla społeczeństwa pracują.

Ciężkie przeżycia wojenne, wpływające na rozproszenie się członków T-wa po świecie, strata bolesna, spowodowana śmiercią najbardziej czynnego członka T-wa s. p. Stanisławy Mostowiczowej i s. p. Franciszka Augustowskiego, wpłynęły na zastój w pracy T-wa od r. 1920 do r. 1923.

Obecnie, zawiązując przybyciu do Towarzystwa sił nowych, dzielnych i twórczych, gdyż liczba członków z każdym dniem wzrasta, Dobroczyńność Głębocka, zgodnie ze swym programem i tradycją, pracuje nad tem, by w dalszym ciągu dobrze czynić. Obecnie udziela pomocy różnej w nagłych i nieszczęśliwych wypadkach, uskuteczniając swą pomoc przy współudziale Konferencji świętego Wincenciego à Paulo, a to że względu, by grosz społeczny nie był marnowany i lekceważony, by tylko rzeczywiście potrzebujący z tej pomocy korzystał mogli.

Gruchamiąc przytułku dla starców i kalek, starając się o uzyskanie, względnie nabycie na ten cel kilku działeczek ziemi, by dać możność biednym pielęgnowanym w przytułku, własną pracą na roli pokryć - chociażby częściowo - koszty utrzymania.

Dotychczasowa działalność Głębockiego T-wa Dobroczyńności oparta była na jednym źródle dochodu, a mianowicie dobrowolnej pomocy społeczeństwa. Na tę pomoc własną i w przyszłości wyłącznie rachujemy. Nie wątpimy ani na chwilę, że społeczeństwo i nadal poparcia i współpracy swej nie odmówi.

W niedzielę o g. 12 w pp. Poranek Muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie. O g. 4-jej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Hajduczek” komedia w 4 ch aktach z powieści H. Sienkiewicza.

Teatr Polski

ANANAS

krotochwila w 3 akt. Verneull'a Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę o g. 12 w pp. Poranek Muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie.

O g. 4-jej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„Hajduczek”

komedia w 4 ch aktach z powieści H. Sienkiewicza.

Rozmaitości.

67 funtów 15 szylingów warta jest noga artystki.

Osiemnastoletnia tancerka londyńska, miss Dorothy Youldon występowała w pantomimie pod tyt. „Dzieci zabłąkane w lesie”. W trupie występował aktor czworonożny, pies należący do aktora Malcolm Scotta. W pewnej chwili pies ugryzł w tyłek pannę Dorotę Youldon, która wskutek tego przez szereg tygodni nie mogła występować, gdyż jak zostało na nowocześnie tancerkę, miss Dorothy nie ośmiała niczem swych pięknych nóg.

W rezultacie aktorka oskarżyła aktora i zażądała odszkodowania. Adwokat jej dowodził, że pies już dwukrotnie ugryzł innych aktorów i dlatego jego pan, znając „kaszliwość” psa, powinien mu być zabronić występów i odpowiedzialny jest za pokasanie miss Dorothy. Natomiast adwokat aktora oświadczył, że pies jest łagodnego charakteru (co poświadczył reżyser, dotychczas nie pokasany) a jeżeli ugryzł piękną tydkę miss Dorothy to jedynie dlatego, że jakiś nieostrożny aktor nastąpił mu na ogon.

Trybunał w Brighton, obejrząwszy dokładnie tydkę miss Dorothy zawyrokował, że aktor Scott winien zapłacić za jej uszkodzenie sumę 67 funtów i 15 szylingów.

Kara za zbalamucenie męża.

Senat stanu Nebraska poszedł bardzo daleko w przyznaniu kobietom równości z mężczyznami wobec prawa uchwalając świeżo bil przewidujący, że nie tylko zbalamucenie żony ale tak samo i zbalamucenie męża uważane ma być za zbrodnię (17), za którą wyznaczona jest pieniężna albo więzienna kara, lub też obie kary równocześnie. Bil obecnie idzie do niższej izby, w której zdaniem senatora projektodawcy Coopera, na pewno zostanie przyjęty.

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Columns include: Currency/Commodity, Buy Price, Sell Price.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9-10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1-3 popoł.

Żadajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Wielka atrakcja sezonu Dwie serie 12 akt. razem. Tragedja domu Habsburgów. Monumentalne arcydzieło w 12 akt. W główn. roli Marja Korda. Serja I: Arcyksiężna Rudolf i Marja Wecera. Serja II: Tajemnica zamku Majeling.

KINO-TEATR POLONJA Mickiewicza 22. Dyr. Slepjan

Dziś Największe arcydzieło sezonu według nieśmiert. dzieła H. SIENKIEWICZA Nowe Quo Vadis..? Hetmana ducha polskiego

KINO-TEATR „Piccadilly” UL. WILKÓW 42.

Dziś! Zemsta małpoluda. Wybitny salonowo-sensacyjny dramat w 8 aktach podług powieści Joe May'a „Przytyłk i odpływ”.

MALARZ pokojowy i szyldów W. Woźnicki Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Pac” podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Pac” odbędzie się w Wilnie dnia 17 maja 1925 r., o godz. 6-jej w lokalu Zarządu - Biskupia 14.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

krawiec damski M. KORSKI ul. Kalwaryjska 7-16 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.

Firma „EXPRESS” Wilno, Portowa 7. OTRZYMANO sandały zagraniczne trwałość których firma gwarantuje.

Zakład Wód Mineralnych i Kąpieli błotnych SOLEC znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocle, chorobach skór. i nerwów.

Szukam: 1) Bukowskiego Jana, syna Wawrzynca, 2) Leonowicz Anny córki Jušana, 3) Gondrowicza Romana, 4) Rodowicz Walerji, córki Jana.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań W. NAGRODZKIEGO Wileńska 23